

CENA DZIENNIKA: I kwartał... II kwartał... III kwartał... Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemyslowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz... Nekrologi... Reklamy... Od należności przewoźniaczych...

KALENDARZYK. Druk: Brzozna Wym. Jutro: Justy P. M. Wschód słońca o godz. 6 min. 7. Zachód o godz. 5 min. 23. Długość dnia godz. 11 min. 21. Uchył dnia godzin 5 minut 18. Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275. Adres telegraficzny: KUŁAKOWSKI, ŁÓDŹ. Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi "Dziennika" oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmanna i Frencliera w Warszawie i w Łodzi. Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

HANDEL ROSYI Z FINLANDYĄ.

Oddawna dla części prasy rosyjskiej sola w oku jest autonomia Finlandyi; szczególnie ostatnimi czasy przeciw prowincyom nadbałtyckim i Finlandyi prasa ta wystąpiła z szeregiem tak zajadłych filipik...

Nie będziemy się tutaj wdawali w rozstrzygnięcie pretensyj często wprost nonsensowych, wygłaszanych przez "Now. Wr.", "Swiet", "Mosk. Wied.", "Petersh. Wied." etc. Natomiast pod adresem Finlandyi; o całej zaś wojnie gazeciarskiej wspomniemy tylko dla tego, iż prasie w kwestyi uregulowania stosunków handlowych dwóch państw złączonych pod jednym berłem należy się pewna część zasługi.

Na zasadzie postanowień celnych z roku 1858 Finlandya posiada własną taryfę, dozwalającą przywozu bez cła wielu produktów i wyrobów, które w Rosyi podlegają cłom, częstokroć nawet wygórowanym, towarów zaś fińskich przywożono do Rosyi bez cła.

Przy coraz to bardziej, od lat 25 szczególnie, rozwijającym się systemie cel ochronnych w Rosyi i przy odwrótnej polityce handlowej wielkiego księstwa, wywiązały się anomalne stosunki ekonomiczne, forsownie podnoszące przemysł i handel Finlandyi ze znaczną szkodą rosyjskiego Przewoźcy tym przywilejom słusznie też powstała prasa i kupcy rosyjscy, aż narazicie z dniem 1 (13) września r. b. weszła w życie nowa ustawa o prawach przewozu towarów z W. Ks. Fińdzkiego do Rosyi, która oczywiście ma zarządzić złemu.

Zobaczmy więc, w jakich warunkach rozwijał się handel i przemysł Finlandyi, jakich środków dla zaradzenia złemu chwycić się było można i w jakich gałęzi przemysłu nowa ustawa dotyczy.

Wszelkie wyroby pochodzenia fińdzkiego od 1858 r. wchodzą do Rosyi bez cła, a więc i te, których fabrykacya stanowi całe gałęzie przemysłu rosyjskiego. Punkt ten wyłączał wszelką możliwość konkurencyi wyrobów rosyjskich z fińdzkimi ze względu na to, że większa część

surowych materiałów oraz machin, potrzebnych dla urządzenia fabryk, przewożona była z zagranicy do Finlandyi bez cła; w Rosyi zaś, wiemy dobrze, jak małą jest liczba produktów nieocelonych.

Finlandya przez czas długi rozumnie korzystała z przywilejów, oraz wyszukała wszystkie pola, jakie rozwój protekcyjonalizmu w Rosyi jej handlowi i przemysłowi otworzył. Polityka fińdzkich przynosi zaszczyt jej kierownikom. Skargi rosyjan znalazły nareszcie posłuch w sferach rządzących i oto postanowiono zniwelować różnicę.

Środków do tego było trzy: 1) można było wprost Finlandyę włączyć do terytorium, podlegającego ogólnej rosyjskiej ustawie celnej; 2) można było Finlandyę uważać jako obce państwo i zastosować do jej wyrobów przywożonych do Rosyi ogólną ustawę celną; nareszcie 3) można było poddać ustawę z r. 1858 oraz obecną taryfę fińdzką rewizyi i na granicy rosyjsko-fińdzkiej ustanowić dla produktów Finlandyi cło dyferencyalne, któreby ujednoliciło położenie. Z tych trzech sposobów dwa pierwsze, jako krańcowe, mają najwięcej złych stron, i tak: zupełnie zrównanie Finlandyi z innymi częściami państwa rosyjskiego w tym względzie, miałyby fatalne skutki już nie dla rozwoju, lecz nawet dla bytu ekonomicznego tego kraiku. Rozwój bowiem W. Księstwa własne sobie utworzył drogi, zupełnie różne od tych, któremi dąży rozwój Rosyi; co zaś do rozwoju stosunków ekonomicznych i społecznych, Finlandya pomimo blednych gruntów o tyle przesłoniła Rosyę, że kaźła reformy, oznaczające w jakiejkolwiek dziedzinie postęp w Rosyi, byłaby wsteczniwem w Finlandyi. W kraju tym widzimy, jaką rolę odegrać może oświata i przemysł, że naród przy biednej glebie i ciężkich warunkach klimatycznych, ale zają przy dobrej gospodarce społecznej i spokoju, cieszyć się może względnie pomyślnym dobrobytem.

"Helsingf. Dageblatt" miał słuszność, gdy na aroganckiej przytyk "Now. Wr." o ubóstwie głoby fińdzkiej (bez rosyjskiego zboża obejść się Finlandya nie może), odpowiedział, że przeciw za każdą miarę mąki lub zboża rosyjskiego fińdzcy, jak każdy inny naród zapłacili Rosyi uczciwie zapracowanemi pieniędzmi, że całe bogactwo miast Finlandyi to ich wyłączną

zasługą, to rezultat i własnej pracy i szczepności.

Ale dość o tem, wracamy do rozbioru drugiego sposobu.

Ten miał jeszcze mniej zalet dla obu stron, jeśli wogóle o zaletach jakiegokolwiek zmiany dla Finlandyi mowa być może. Zupelne bowiem wyłączenie Finlandyi ze związku celnego z Rosyą byłoby dla tej ostatniej niepożądane ze względu, że niektóre produkty surowe Finlandyi są Rosyji potrzebne. Inny jeszcze wzgląd, polityczny, nie zezwala również na taką decentralizacyę, na zerwanie zupelne wzajemnej łączności interesów ekonomicznych. Dla Finlandyi zaś byłby to cios straszny, gdyż prawie cały jej wywóz skierowanym jest do Rosyi; pozostał więc do zastosowania środek ostatni, pośredni.

Rząd przy reformie kierował się dwiema pobudkami: 1) żeby nie zaszkodzić kwińtażeniu stanowi przemysłu nierozzerwalnej części państwa rosyjskiego Finlandyi; 2) żeby bądź co bądź umożliwić konkurencyi rosyjskim przemysłowcom z fińdzcykami. Słowem, trzymając się zasady "by wilk był syty i owca cała", postanowił wprowadzić cło różniczkowe dla towarów fińdzkich, kierując się w tym względzie różnicą cel rosyjskich i fińdzkich na materiały surowe oraz różnicą stanu tej lub owej gałęzi przemysłu w obydwóch państwach. (Dok. nast.)

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gielda berlińska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 3 października). Uspokojenie giełdy w tygodniu ubiegłym zależne było od trzech głównych czynników. Przewidywaliśmy podatek giełdowy, obowiązujący od 1 października, w pierwszych dniach swego zastosowania, uwaga wszystkich skupiła około siebie, dając niewyzerwany temat do gorączkowych dyskusyj. Nowa prawa netyklo wymaga od giełdy opłat bardzo znacznych, lecz nadto utrudnia nadzwyczaj ruch dzisiejszy, który wytworzył sobie musi nowe formy — a co najważniejsza, ujęte jest tak niejasno, że od ciągłych przeczesności nie mogą ochronić się netyklo interesowani, ale nawet władze. Interesanci giełdowi postanowili zwołać ogólny meeting, celem ułożenia petycji do ks. Bismarcka, o spieszne zniesienie podatku giełdowego. Choćby krok taki niema żadnych widoków powodzenia, charakterystyczne jednak położenie. Oprócz podatku giełdowego, do przysiębnienia giełdy przyczyniali się także względy polityczne. Zarząd się wypowiada pierwsze wrażenie wypadków w Rumelii i w najbliższych obawy wojny europejskiej natępiła główna przyczyna przysiębnienia, ale zachowanie się państwów bałkańskich, które w ka-

żdem niepewnozeniu Turcyi szukają korzyści dla siebie, było przez cały tydzień uległym przyczyną ciągłego niepokoju i wywarło wpływ na kursy papierów spekulacyjnych. Trzecim wreszcie czynnikiem, od którego zależał bardziej przebieg interesów giełdowych w tygodniu ubiegłym, była regulacya koalicji stopnia. Niewielkie zobowiązania i obfitość pieniędzy usunęła w tym względzie wszelkie trudności. Stopa prolongacyja pozostała w granicach amiarowanych, za pieniądze do prolongacji płacono najwyżej 3 1/2 %, a przy końcu a latwością można było ich dostać po 3 1/2 %. Dyskonto prywatne doszedłszy w czasie regulacji do 3 1/2 %, zostało znowu do 2 1/2 %. Na cele rachuw w tygodniu ubiegłym stały spekulacyjne akcyje bankowe, w których austrjackie kredytowe spadły w kursie bardziej niż udział dykontowo-komandytowe i akcyje banku rosyjskiego dla handlu zagranicznego. Z papierów kolejowych zagranicznych ucierniały najwięcej francuskie i lombardy, ponieważ obawiano się, że z przyczyn politycznych zmniejszy się ruch transportowy na tych kolejkach. Na kursy krajowych papierów kolejowych najwięk- ksz wpływ miały pogłoski o upaństwowianach, a po części także wykazy ruchu; akcyje kolei marmenbarko-mlawkowskiej obniżyły się o 4 1/2 %, kolei wachodnio-pruskiej o 3 1/2 %, podobną gły akcyje meklenskiej kolei Fryderyka-Franciska zyskały 1 1/2 %. Z zagranicznych papierów wkładowych, których kursy uległy przecięciowo niewielkiej oln- nie, najbardziej ucierniała naturalnie renta rosyjska. Stosunkowo dobrze trzymały się papiery rasyjskie a renta węgierska złota i papiery włoskie wykazywały niewielkie różnice. Na rynku papierów gorniczych przeważało uspokojenie słabe.

Targi warszawskie (Sprawozdanie tygodniowe do dnia 3 października). We łt n. Jeden z kupców warszawskich nabył w tygodniu ubiegłym, na zlecenie fabrykanta krajowego, około 500 cetr. wulny, o którą już dawniej toczyły się układy z hurtownikiem wrocławskim, lecz z powodu wysokich żądań, sprzedać nie można do skutku. Z powodu spadku cen od czasu jarmarku i wadliwego przyrządzenia wulny, właściciel poniósł znaczne straty. Oprócz powyższych 500 cetr. sprzedano do Tomaszowa przeszło 30 cetr. dobrej średniej wulny polskiej i do przędzelnii w Markach przeszło 300 p. wulny rosyjskiej (peregouno) po rs. 19 za pud. Na rynek warszawski zaczęła przybywać w większej ilości wlna rosyjska (mołka). Zboże. Z powodu światła żydowskiego, w tygodniu ubiegłym przez trzy dni tylko notowano ceny zboża na rynku łuckim. Dowozy były w ogóle bardzo małe, zakupy ograniczały się do pokrycia miejscowych potrzeb bieżących, ceny nie uległy zmianie. Płacono za: psz-niec wyborowy 6.45-6.70, biały 5.55-6.15, psz i dobrą 5.47 1/2-5.70, ordynaryjną 5-5.10, żyto wyborowe 4.50-4.75 1/2, średnie 4.30-4.20, ordynaryjne 3.90; jęczmień wyborowy 4.50-4.80, średni 4.20-4.30, ord. do 4; owies 2.85-3.30; gryka 4.20-4.50, kasza jaglana 1-1.50; rzepak listki 6-7, zimowy 7.50-8, rzepak rapa zimowy 8.50-9; olej rzepakowy do 4.50, linański do 5. Około 10 w. w Hamburgu staniała o 1/2 m., tutaj ceny utrzymały się bez zmiany, dowieziono tylko przez dwa dni. O a r e m nie dokonano żadnych obrotów, ceny nominalnie niezmienione trzymają się słabo. Zydano za Hermanów 3.20, Orzesz i Leonard 3.15, Guśów 3.10, Lubno 3.07 1/2, za k o s t k i 3.25. W sprzedaży czystkowej płacono otoczonyj resztkami migdałowych wianeczków.

Świętopek Czech.

LISZKOWICKI PAN.

HUMORESKA przełożona z czeskiego przez KAROLINĘ MESSING.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 209).

Z głębi powozu odezwały się podziękowania, uściski rąk, czarujący śmiech, blask pociągającej ócz. — Kubyszta przeżegnał się jeszcze krzyżem świętym, siedząc na kole, co nie mało gniewało właściciela facetonu — dało się słyszeć trzaśnięcie biczem i konie pocwalaowały z podwórca... Gdy powóz zatrzymał na drodze, cynamonowy pan, gładząc faworyty i nachyliwszy się do budy, szepnął: — śmieszny człowiek!

Młodsza dama, — wypuszczając z ustek obłoczek dynu i patrząc się za gospodarzem, — odparła: — O co do tego, to nawet porównać go nie można z tobą. III. Pan Koprzywa zaprowadził nowych gości na górę. Kubyszta korzystając z dogodnej sposobności, udzielił wychodzącym z powozu szczególowej wiadomości o przygodzie ze złamanym powozem cudzoziemców i przez to oszczędził swemu panu długich objaśnień. Nadmieniał tylko, że wysoki, wysmukły pan nie był kim innym, jak baronem X. udającym się w przedślubną, czy posłubną podróż z matką i z żoną, lub też

narzeczoną. Pan teść niedowierzająco pokręcił głową, mówiąc:

— Ależ ta dama zachowywała się dziwnie; — młoda pani z cygarem w ustach — naprawdę uważam to za bardzo nieprzyzwoite i niestosowne. — Co nieprzyzwoite? — zawołał gospodarz podrażniony. Teraz jest to moda. Nie ujrzyś pan obecnie damy wysokiegorodu bez cygara w ręku — i to jest zupełnie w porządku, dla czegoż mieliby tylko mężczyźni palić? Marietta nauczy się tego również — kupię jej delikatne, wytworne, damskie papierosy.

— Z takim projektem nie przychodzi pan do mnie, panie Koprzywo! — przerwał mu mowę ojczulko, również podrażniony. Moja Marynka nie potrzebuje uczyć się niczego! — umie gotować, prać, szyć, zajmie się gospodarstwem i zarządzi, jak rzadko inna — i takiego głupstwa, błazeństwa nie potrzebuje się uczyć!

— Nazwawsz pan głupstwem i bladeństwem to, co robią bez wahania baronowie i hrabianki.

— A choćby i księżna udzielne to robiły, jest to i pozostanie bladeństwem — dziękuję pięknie za taką księżną gębę, palącą cygara; czyż to my mężczyźni nie nakurzmy się dosyć?

— Tego nie jesteś pan w stanie pojąć i zrozumieć, panie Wolny! Jest to moda i — dosyć.

— Głupia moda i koniec! Niewiem, jakby zakończyła się wreszcie ta sprzeczka, gdyby pan Koprzywa nie uznał za stosowne ustąpić, — powiedział więc z przymuszonym uśmiechem: — No, nie będziemy się spierać o to! Różne bywają poglądy i zapatrywania na

rzeczy! Ależ, Marietto, nie zdjelaś jeszcze kapelusza i pan Wolny także! Proszę spocznićcie na chwilkę a ja tymczasem postaram się o jaką przekąskę.

Pan Wolny usiadł, ale na czerwonej twarzy jego widać było, że był mocno wzburzony, że coś w nim wrzało. Marynka zdjęła również prosty, skromny, słomiany kapelusik z błyszczących, jasnych warkocz i podała go z rumieńcem na twarzy narzeczonemu, usłudze czekającemu na niego.

Odłożywszy kapelusik, pan Koprzywa wyszedł po przekąskę i teraz jak wówczas krokiem jego w stronę kuchni towarzyszyło smutne przeczcucie i spełniło się z czubem. Prowadząc na górę pana Wolnego z córką, sprzostkę w oknie fałdy białego, dobrze znanego czepeca, ale obecnie nie było ani śladu, ani czepeca, ani gospodyni, ani kucharki — dziewczynki również nie mógł się dowołać. Obydwoma rękoma chwycił się za głowę! — co teść pomyślał sobie, gdy zobaczył tam na stole próżną butelkę i okruchy migdałowych ciasteczek a on nie przyniesie im ani skibki chleba, ani szklan-ki piwa! Pobiegł na podwórce do czelad-nej izby — puciołowej szafarki ani widać, ani slychać! palącą, jakby cały dwór wymarł.

Przeklinając w duchu gospodynię i całą służbę powrócił do pokoju, przymuszony oznajmić gościom, że gospodyni niema w domu i że niema nic, nic a nic, aby ich przyjąć.

— Ależ, proszę — szepnęła Marynka z uspakajającym gestem. — Nie rób pan sobie żadnych tych tam — zamrzał pan Wolny, ale wzrok jego utkwił wyraźnie w pustej butelece od wina,

otoczonyj resztkami migdałowych wianeczków.

Siedzieli tak, rozmowa rwała się co chwilkę, jakaś groźna chmura zawisała po nad nimi, nie pozwalając obydwom stronom zbliżyć się serdeczniej.

Nagle, na schodach zabrzmiał odgłos zbliżających się kroków. Pan Koprzywa wstał, spiesząc do drzwi, chcąc przekonać się o przyczynie hałasu — nagle cofnął się w tył, jakby piorunem rażony. W otwartych na oścież drzwiach ukazała się jego wysmukła Wysocko pan ex-lord, — obecnie baron X. Jednakże w jakiej fatalnej przemianie! Poprzednicę pyszny cylinder złamany i zgniczony stercał mu na głowie, dawniej starannie ugiadzone faworyty przemieniły się, uległy strasznemu spustoszeniu, — a w cynamonowych spodniach świeciła wielka rana; — po za nim starsza dama okazywała zakurzony i oklapły kapelusik i pieszka jeszcze bardziej zakurzonego i poturbowanego; młodsza dama jednak najwięcej zakrywała zadarty nos, który uległ obrażeniu, a odzienia jej nie mógłbym przyrównywać już do obłoków, a raczej do szarych chmur, potarganych burzą.

Jak tylko gospodarz przyszedł do siebie z zalekniecia, pierwszą jego myślą było, że ten przekłety Kubyszta naumyślnie gdzieś zlamal faceton. Po części nie mylił się. (Dok. nast.)

za uszy 2,55 za kamień. Nafty amerykańskiej nabawiano po cenie niemieckiej 77, kopy za funt, za rosyjską płacano 1 r. 12 z oddawą.

W dniu 1 października. W tygodniu ubiegłym znowu niewiele wody, tylko 14 1/2 tona, w dniach poprzednich nabawiono 14 1/2 tona, w dniach poprzednich nabawiono 14 1/2 tona.

W dniu 1 października. W tygodniu ubiegłym znowu niewiele wody, tylko 14 1/2 tona, w dniach poprzednich nabawiono 14 1/2 tona.

Z otwartych: sprzedano. 1,338 bel Cap extra sup. i super snow white 1,044 bel 602 „ „ „ „ „ 390 „ 434 „ „ „ „ „ 261 „

2,081 bel 2,082 bel Ceny odpowiadały niskim notowaniom ostatnio...

W dniu 1 października. W tygodniu ubiegłym znowu niewiele wody, tylko 14 1/2 tona, w dniach poprzednich nabawiono 14 1/2 tona.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Urząd główny poczty i telegrafów wskutek komunikatu urzędu pocztowego niemieckiego, podaje do powszechnej wiadomości, że przesyłki, skierowane do Portugalii, do...

Bezpośrednia komunikacja pasażerska wprowadzona została z d. 1 b. m. na drodze terespolskiej między stacją Moskwa kolei moskiewsko-brzeskiej przez Brzesk, Warszawę, Granię, Olomuniec i Pragę a sta-

cyami Karlsbad, Francensbad, Marienbad i Eger.

Towarzystwo wód mineralnych i hydroterapii w Nałęczowie zostało zatwierdzone d. 21 sierpnia r. b. Założycielami towarzystwa są pp. Leon Starczewski, dr. Aleksander Kosiński, dr. Karol Benni, inżynier Michał Górski i kupiec Piotr Samborski.

Przewóz byłby stępowego do Królestwa od d. 13 z. m. odbywa się kolej dąbrowską z rozporządzenia departamentu lekarskiego z opłatą na wiorstę po 1/4 kop. i zabronieniem przypędu drogi gruntowej.

Nowa fabryka fortepianów wkrótce ma być założoną w Warszawie.

Wystawa farmaceutyczna proponowana jest w Warszawie w roku przyszłym.

Na czelo jednej z fabryk warszawskich wyrobów metalowych a szczególnie srebrnych stanął znany rzeźbiarz p. Kryński. Wpłynięcie to bezwzględnie na podniesienie strony artystycznej tej gałęzi produkcji.

Szkołę koszykarstwa zamierza założyć w Warszawie jedna z instytucji przemysłowych.

Kopalnie węgla. Po kopalniach dąbrowskich „Jerzy” i „Ignacy”, drugie miejsce pod względem ilości produkcji zajmują trzy kopalnie, niegdys rządowe a dziś prywatne, dzierżawione przez towarzystwo francusko-włoskie: „Ksawery”, „Koszelew”, „Paryż” i „Hieronim”. Produkcja ich ogólna w r. z. wyniosła 20,843,751 pudów, a zatem w stosunku do r. 1883 wzrosła znowu o 1,004,899 pudów; w r. 1878 wyniosła tylko 13,327,129 pudów.

Dla prowadzenia spraw handlowych i przemysłowych kupców rosyjskich za granicą od roku przyszłego ustanowieni będą specyjni komisarze departamentu handlu i rzekodziej w Amsterdamie i Wiedniu.

Wystawa nasion wszelkiego rodzaju ma się odbyć w Petersburgu w połowie przyszłego miesiąca. Urządzeniem wystawy zajmuje się wolne towarzystwo ekonomiczne.

Kongres rolniczy międzynarodowy ma się odbyć w Peszcie.

Kronika Łódzka.

(—) Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 26 (14) października r. b. o 12 godzinie w południe odbędzie się

w biurze magistratu licytacja za pośrednictwem deklaracji opieczowanych, celem oddania w przedsiębiorstwo prywatne utrzymania w porządku należytym 17 studzien miejskich od roku 1886 do 1888.

Data 14 (2) października r. b. odbędzie się licytacja głośna w terminie skróconym na wydzierżawienie sklepu Nr. 9 w składach pierniczych do końca r. b. Licytacja rozpocznie się w stosunku 200 rs. dzierżawy rocznej.

(—) Pierwsza spółka polskich malarzy portretowych i rzeźbiarzy dała nareszcie znak życia. Wczoraj zgłosił się do naszej redakcji p. Nirstein, generalny reprezentant spółki, który umyślnie przybył do Łodzi po przeczytaniu wzmianki pomieszczonej w „Dzienniku” kilka dni temu i zaczął już zbierać obstalunki.

(—) Zażalenie na urząd pocztowy w naszym mieście czytamy w ostatnim numerze „Gazety przemysłowo-rzemieślniczej”. Redakcja wspomnianej gazety wysłała prenumeratorem swym w Łodzi numery regularnie w każdą sobotę a tymczasem poczta wydaje im odrazu po 5 numerów.

(—) Korespondenci z Łodzi do różnych pism mnożą się coraz bardziej. Dotychczas, o ile nam wiadomo, następujące pisma posiadają w naszym mieście korespondentów: „Kurier poranny”, „Woschod”, „Berliner Börsen Courier”, „Frankfurter Zeitung” i „Chwila”. I w innych pismach także trafiają się korespondency, lecz bardzo rzadko.

(—) Okradzenie kościoła w Konstantynowie. W nocy z d. 28 na 29 z. m. podczas ulewnej deszczu nieznani złoczyńcy otworzyli wytrychami boczne drzwi kościoła katolickiego około godziny 11-ej.

Michała połamali złoczyńcy świece woskowe i zabrali zamtąd trzy lichterze platerowane. Kościół konstantynowski poniósł dotkliwe straty.

(—) Nowy skład materiałów aptecznych otwarty będzie niebawem w gmachu Scheiblerowskim przy ulicy Piotrkowskiej.

(—) P. Basiński, baryton, były uczeń konserwatorium petersburskiego, przybył do naszego miasta w zamiarze wystąpienia na estradzie.

(—) Widowiska. W sobotę w sali teatru „Thalia”, napełnionej do połowy, produkowały się p. Faulhaber, antyspirytysta. Przedstawienie składało się z dwóch części.

(—) Widowiska. W sobotę w sali teatru „Thalia”, napełnionej do połowy, produkowały się p. Faulhaber, antyspirytysta. Przedstawienie składało się z dwóch części. W pierwszej części widzeliśmy kilka eksperymentów, należących do ciemnej jeszcze dziedziny zwanej spirytyzmem.

(—) Widowiska. W sobotę w sali teatru „Thalia”, napełnionej do połowy, produkowały się p. Faulhaber, antyspirytysta. Przedstawienie składało się z dwóch części. W drugiej części widzeliśmy kilka eksperymentów, należących do ciemnej jeszcze dziedziny zwanej spirytyzmem.

(—) Widowiska. W sobotę w sali teatru „Thalia”, napełnionej do połowy, produkowały się p. Faulhaber, antyspirytysta. Przedstawienie składało się z dwóch części. W drugiej części widzeliśmy kilka eksperymentów, należących do ciemnej jeszcze dziedziny zwanej spirytyzmem.

LISTY Z WARSZAWY.

Mają i grzeszności. Ruch artystyczny. „Śmierć Szopowa”, „Barriada”, „Mędrzec” Szyndler, „Zwierzchność” Szymanowski, „Biskup Henryk”, „Moniaska”, „Przed nocnym”, „pani Chlebowskiej—Zasadzi”, „Nyski Daniela”, tłumaczenie J. J. Boguskiego, „O-brazki z natury”, W. Gomułkiewicza. — Sen pani Maciejowej. — Swoją swego. Coelio Nicefor. — Wilecze plenię, Włodzimierz Zagórskiego.

(Dokroczenie — patrz Nr. 209).

Pani Maciejowej jednak to wszystkie słizczości, zawsze przy pomocy spirytualnego napoju, powoli przemieniają się w oczach, obecność mieszczą z przeszłością, rzeczywistość ze wspomnieniem. Nawet jakieś sceny z pierwszego dzieciństwa wracują jej do myśli; widzi siebie małym dzieckiem, zjadającym chleb z miodem w ulynie ojcowiskim a potem ładną dziewczyną, do której umizga się ulan sličny, jak malowany, a tym marzeniem winny dwa sfinksy, przyzupane śniegiem, bo zdaleka wydają się białymi brytaniami, co strzegły mlyna i jego dobytku.

noszą je śniadanie, już babina śpi snem nieprzespanym. Po tym sličnym obrazku, najlepsze są te, w których autor opisuje natury cygańskie, namiętności nieokreślone, dzikie, jak to widzimy w „Swoją do swego”, gdzie obcypana bogactwem dziewczyna, ucieka z rozkosznego gniazda do gburawatego kochanka, który ją łączy i bije, ale którego ona kocha... naturalnie po swojemu. Po swojemu także kocha te prostą, lecz piękną dziewczynę, człowiek wykwinął z najwyższego świata i kocha tak dalece, iż nie waha się gonić za nią po zamiejskich szynkowniach.

Nie szukajmy tu jednak psychologicznych badań. Autor pokazuje sam fakt, nie objaśniając go wcale, nie wdając się w sędzenie przyczyn, nie zapuszczając się w motywy.

Podobną namiętność skomplikowaną procesem twórczym, widzimy w Coelio, owym poetycznym dziecku Starego Miasta, któremu nadano nazwę mussetowskiego bohatera, upatrując pomiędzy nimi podobieństwo. Coelio kocha tylko matkę starsuską i przyszłą sławę, którą czuje się w prawie zdobywać, kiedy serce jego zagarnia ogródkowa aktorka, łanie mu skrzydła i niewęży piękną przyszłość. Dobija go wreszcie niesumienna i nieczciwa krytyka.

Zo wszystkich postaci p. Gomułkiewicza ta najsiłniej nosi stempel romantyczny. Sama nazwa i przypomnienie, jakie ona budzi jest tego faktu stwierdzeniem. Coelio, to owa odwieczna postać poety na poddażu niezrozumianego przez zmyny, wyrachowany i zamaterjalizowany świat. Autor ma jednak do niej pewną słabość, łatwą do wytłumaczenia i w odwiecznym, przeżytym już sporze, pomiędzy realnym życiem a poe-

zyą, staje po stronie ostatniej, zapominając o wierszu innego poety, iż „przeżyty kształtów żaden cud nie zbudzi do istnienia”.

Niestety nas dzisiaj Coelio nie wzrusza a nawet nie przyznajemy mu już racji bytu i wkrzeszenia tej postaci nie może przynieść korzyści ani literaturze, ani społeczeństwu. Jeśli więc taki Coelio istniał w rzeczywistości, tem gorzej dla niego, w obecnym świecie miejsca dla niego nie było. Należność i nieopatrność posunięta do tak wysokiego stopnia, prędzej lub później musiała doprowadzić do zguby.

Ale autor lubi natury kontemplacyjne, oryginalne, marzące. Takim jest także i Nicefor, artysta dyletant, kochający abstrakcyjnie piękno a rzeczywistość próżnowania; egoista, którego na świecie nie obchodzi nikt i nic, prócz niego samego. Majątek odziedziczony po rodzicach pozwala mu dogadzać swoim niekosztownym fantazjom i żyć, nie oddając się żadnemu zajęciu, jak pasażer społeczny.

Pewnego dnia jednak Nicefor pokochał kobietę, która pracuje i myśli, ona wystąpiła go tym brakiem stanowiska i przyrzeka mu swą rękę tylko pod warunkiem, że je sobie zdobydzie. Wielka walka odbywa się wówczas w sercu samolubnego próżniaka, zwycięża namiętność. Bierze się gorączkowo do studyjów i w pół roku umiera, jak autor zapewnia, z wycieńczenia. Fyzjologicznie widąc biorąc rzeczy, natura jego nie była stworzoną do pracy. Zamiłowaniem w próżnowaniu było widąc bezświadomym zachowaniem instynktem.

Nawiasem mówiąc, natura wielu ludzi tym instynktem obdarza, tylko ponieważ nie każdy posiada zasób przeszłości, coby

mu pozwalał żyć bez pracy, jest to może o geneza złodziejstwa i t. p.

Według pana Gomułkiewicza, kobieta która pobudziła do pracy Nicefora, była istotą bez serca, nie posłała nawet na cmentarz za trumną człowieka, który dla niej umarł, bo miała lekcey o tej godzinie i opuścić jej nie mogła. Ten ostatni rys pokazuje, jak mało autor rachuje się z obecnymi prądami a raczej koniecznościami bytu. Kobieta rozumująca, pracująca, która nie poddaje się ślepej namiętności, jest odsądzona od ceni i wiary, a co dopiero, gdy narzuca pracę ukochanemu. Jestto zima, sztywna, niezdolna pędatka. Pojęcia te są w zgodzie z sympatją dla Coelio, odpowiadają jej, świadczą, że stanowią one w myśli autora konsekwentny całokształt, który jednak stanowczo do minionej epoki należy.

Z tego powodu, pomimo artystycznej formy, nowelle i obrazki pana Gomułkiewicza nie czynią wrażenia, jakiby czynić powinny; nie poznajemy się w nich, nie czujemy tętna życia, zdaje nam się, iż jesteśmy zabłąkani pomiędzy cieniami przeszłości.

„Wilecze plenię”, powieść Włodzimierza Zagórskiego, osnuta na tle stosunków galicyjskich, zaczyna się wesoło i dowcipnie. Pan Bronisław Zymirski, wysłany przez rodziców na karnawał do Lwowa, w celu bogatego ożenienia, zgrał się w karty i z tego powodu w kwaśnym humorze powraca do domu, chociaż karnawałowi daleko jeszcze do końca. Pan Bronisław jest młody, przystojny, baczysty, dobry tancerz, dobry jeździec, dobry myśliwy, ale niezbyt wykształcony i niezbyt dyscyplinowany, z tego powodu powodzenie jego w salonach było bardzo średnie. Kiedy na popisie malowniczo rozmyślał nad swoim losem smażąc sobie jajecznicę z ostatnich szes-

napisanego wyrazu na wewnętrznej stronie łódek związanych tabliczek łupkowych. Sztuka polegała na zręcznym podłożeniu, po rozwiązaniu, takiejże czarnej tabliczki z gotowym już napisem. Takimi sztuczkami posługując się, liczni dziś kurlerzy łatwo w oczach publiki uchodzili za medya mające stosunki z duchami. Publiczność rozszalała się zadowolona. Program przedstawienia niedzielnego był ten sam, co i w sobotę, z tą różnicą, że widzów było daleko mniej.

(—) Szansonetki produkowały się w niedzielę po raz pierwszy w sali restauracyjnej Kococzyńskiego przy ulicy Piotrkowskiej. Muza podkasana zdobyła nowe terytorium!

**KRONIKA  
KRAJOWA I ZAGRANICZNA.**

— Z Włocławy pisał do nas pod d. 4 b. m. Donoszę wam smutną a sensacyjną wiadomość, która dała rano lotem błyskawicy obiegła miasto nasze. Dyrektor filii banku polskiego p. K. uciekł, zostawiając w kasie deficyt wynoszący, jak twierdzą rs. 80,000, nadto niezliczoną ilość prywatnych długów, znaczących przeważnie wśród nubożej ludności. Są rodziny zrujnowane, pozostałe bez chleba. Za zbiegłym rozlega się listy gończe; kręją warsya, iż wyszedł z miasta pieszko; wczoraj wieczorem po najcięższym ostatniego, pociągu, widziano go jeszcze. Wyszło na jaw wiele fałszywych wersetów, jest podobno wiele osób mocno skompromitowanych. Śledztwo w toku. Co dalej będzie doniosł wam wkrótce.

**Edward Nalecz.**  
— J. E. Biskup kielecki Kulski ma przybyć dnia 17 b. m. do Dąbrowy górniczej dla dopełnienia konsekracji kościoła. Przy tej sposobności ma być uregulowana sprawa stosunków parafii będzinńskiej i jej prerogatyw.

— Zbrodnia popełniona została w do- brach Kociolki pod Wadłem. Dnia 25 z. m. gajowy Aszperst spostrzegł w lesie trzech ludzi kradących drzewo z sżnia. Poznawszy tych ludzi, nie zatrzymywał ich, gdyż się obawiał, lecz później skonał fakt kradzieży, wzięwszy na świadka jednego z woseian. Wczorajem tegoż samego dnia ów złodziej leśny, Józef Murawiec v. Gazybowski, przyszedł do domu Aszpersta, zapukał do okna a gdy mu je otworzono, strzelił do Aszpersta i ugodził go w brzuch, leńdwie i prawą rękę łofkian. Murawiec został aresztowany, Aszpersta zaś powieziono na kuracye do Pabianic.

— W jednym z sądów pokoju m. Warszawy sądzoną była w tydzień dniach sprawa małżonków Politowskich, mieszkańców Tomaszowa. Aresztowani oni byli w Inowłodzu, gdy pokazywali miejscowemu zegarstrzowi dwa kolezki, jeden złoty, drugi z dość dużym kosztownym brylantem, oraz pudełeczko do zegarka. Jak się okazało, przedmioty te pochodziły z lombardu prywatnego, istniejącego w Warszawie przy ulicy Wawerskiej i należały do liczby skradzionych przez woźnego lombardu Baskie-

wicza. Politowska tłumaczyła się początkowo, iż przedmioty te nabyła od handlarza wędrownego i że u Baskiewicza nigdy nie służyła, dopiero później przyznała się, iż była w służbie u Baskiewicza i że przedmioty te znalazła w śmieciach, Politowska zaś twierdziła, iż nie zna wartości owych przedmiotów i poszedł z ubiwo do zegarmistrza, aby się o tem dowiedzieć. Śledzta pokoju uznał Politowskiego za niewinnego, Politowską zaś skazał za kradzież na 3 miesiące więzienia.

— W Częstochowie maszynista kolejowy Zygmunt Fraug wystrzelał z rewolweru odebrał sobie życie.

— Obcy poddani w Warszawie. W tych dniach wyszedł z druku 3 zeszyt „Rezultatów spisu jednodniowego w Warszawie”. Według obliczeń wspomnianego rozdziału, pomiędzy mieszkańcami Warszawy znalazło się w chwili spisu poddanych państw obcych 8,984 mężczyzn i 8,199 kobiet, ogółem 17,183 osób. W podziale na zajęcia, w liczbie mężczyzn okazało się najwięcej: usługi osobiste 545, wyrobników 541, stolarzy i krzeslarzy 432, szewców 435, slusarzy i puszkarzy 406, oficyalistów prywatnych 393 (?), handlujących 325, krawców 283, trudniących się handlem ulicznym 240, mularzy 228, piekarzy 216, urzędników kolejowych 185 (było to w r. 1882, gdy nie obowiązywało jeszcze rozporządzenie, wzbraniające zarządcom kolejowym utrzymywać urzędników z obcych poddanych), cieśli 164, cukierników 150, pedagogów 139, pracujących w fabrykach maszyn 137, zajmujących się muzyką 128, blacharzy 121, kapitalistów 110, właścicieli domów 109 itd. W liczbie zaś kobiet obcych poddanych najwięcej wypadło w następujących kategoriach zajęć: usługi osobiste 1,642, zajęcia pedagogiczne 620, wyrobnicze 443, oficyalistki prywatne 313, kapitalistki 292, właścicielki domów 119, pracujące nad muzyką 114, modniarki 104 itd. Jaki w powyższych sumach mieści się procent poddanych niemieckich „Rezultaty” nas nie informują, podając tylko liczbę osób narodowości niemieckiej w mieście zamieszkałych. Otóż Niemców w r. 1882 było tu 3,668 mężczyzn i 4,032 kobiet, razem 7,700, to jest znacznie mniej niż połowa ogółu obcych poddanych. Podług zajęć między mężczyznami niewiemi było: 310 wyrobników, 232 stolarzy i krzeslarzy, 176 slusarzy i puszkarzy, 131 oficyalistów prywatnych, 120 usługi osobiste, 112 cieśli, 92 handlujących, 80 mularzy, 77 pracujących w fabrykach maszyn, 73 szewców, 68 żołnierzy, 66 garbarzy, 66 furmanów, 66 urzędników kolejowych, 60 blacharzy, 59 piwowarów, 57 pedagogów, 57 zajętych muzyką itd., między zaś kobietami: 921 służących, 308 wyrobnic, 185 nauczycielek, 135 stolarek, 118 oficyalistek, 104 kapitalistek i m. Na wyróżnienie też zasługuje wysoka stosunkowo ilość oficyalistek i slug obcych poddanych, dochodząca 2,187 slug i 786 oficyalistek. W ogóle obcych poddanych znajduje się w Warszawie stosunkowo bardzo wielu: tablica ludności w podziale na zajęcia, a więc dorosłych, wykazuje 365,781 osób poddanych miejscowych, obcy więc w liczbie 17,183 stanowią 4.7% ogółu mieszkańców.

— Projekt założenia w Radomiu pisma humorystycznego upadł podobno z braku odpowiednich sił miejscowych.

— „Kijewlanin” przedrukował z gazet krakowskich wiadomość nieprawdopodobną o tem, że jakiś żyd stara się u komitetu zbierającego ofiary na pomnik Mickiewicza o asygnowanie 50,000 guldenów, na przywiezienie zwłok pierwszego prawodawcy żydów Mojżesza, z góry Synaj do Krakowa i o wystawienie mu wspaniałego pomnika u przedmieściu żydowskiem miasta, Kazimierz, lub też na Wawelu, obok grobu Kazimierza Wielkiego.

— Polacy w guberni mniszkiej stanowią następny procent ogółu ludności: w powiecie mniszkim 21.2%, w nowogrodzkim 19.5%, borysowskim 17.3%, sluckim 15.1%, luhmeńskim 13.2%, pińskim 9.8%, mozyrskim 5.1%, bobrujskim 4.2%, rzyckim 4.1%, w całej zaś guberni 10.8%.

— Komitet ministrów dnia 20 z. m. rozpatrywał sprawę wprowadzenia korespondency w języku rosyjskim do zarządów akcyzowych w guberniach nadbałtyckich. Postanowiono także, aby książki w gorzelniach i protokoły wójtów guin odnoszące się do gorzelni, pisane były w języku rosyjskim.

**TELEGRAMY.**

**Petersburg, 4 października.** Prywatny telegram gazety „Nowoje Wremia” z Aschabadu donosi, że anglicy ostatecznie zawładnęli Heratem, wprost bowiem kazali afganom wyprześć towary i domy i opuścić miasto, co wywołało oburzenie ludności. Przed cytadela wyspano przedpiersnik, esplanada wyrównana, mur otaczający miasto

ponaprawiany, fosę rozszerzają i pogłębiają. Dawniejsza załoga, wynosząca 4,000 piechoty i 3 pułki kawalerji wzmoconą została w ostatnich dniach dwunastoma batalionami sipojów i czterema wielkimi oblężniczymi działami.

**Petersburg, 4 października.** Ogłoszone przepisy o porządku i warunkach, jakie zachowane być winny przy przewożeniu skór wyprawionych, opracowane przez komitet weterynaryjny ze współdziałaniem biegłych garbarzy. Obowiązują rozpocząć te przepisy 1 stycznia roku przyszłego.

**Wiedeń, 4 października.** Wielli wczoraj Said basza spodziewany jest tu dziś w przejeździe z Badenu, gdzie żegnał się z cesarzem Wilhelmem. Arcyksiążę Jan ma być mianowany głównodowodzącym w Bośni.

**Białogród, 4 października.** Skupczyna po zgłoszeniu pożyczki, przyjęła jednomyślnie wniosek przyznania królowi na czas niebezpieczeństwa kraju; władzy nieograniczonej.

**Konstantynopol, 4 października.** Parostatek „Dolna-bagdze” wyjechał do Smyrny dla przewiezienia ztamataj wojsk do Saloniki.

**Wiedeń, 4 października.** Prywatne handlowe wiadomości z Widdynu i z Sofji, zgodnie zaznaczają wrastające kłopoty finansowe i przepowiadają bliiskie przesilenie.

**Wiedeń, 4 października.** Układy w sprawie pożyczki pomiędzy rządem serbskim a „Länderbankiem” i „Comptoir d'Escompte” zawarłe zostały wczoraj. Pożyczka ta oparta na wartościach realnych wynosi 12 i pół miliona franków.

**Paryż, 4 października.** Rząd upoważnił posła w Konstantynopolu głosować na konferencyi z: takimi tylko projektami i wnioskami, któreby, zapobiegając trudności połozenia, nie przynosiły żadnej szkody Turcyi.

**Wiedeń, 4 października.** Przeciw wyborom do rady państwa w Galicyi wniesiono liczne protesty. Klub niemiecki postanowił gorliwie popierać interesy rusinów galicyjskich.

**OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.**

**Berlin 3 października.** Wykaz banku państwa z d. 30 września (w tysiącach marek). Stan czynny: zapas metaliczny 567,889 (ubyle 21,759); zapas biletów kasy państwa 21,767 (ubyle 4,041); noty innych banków 14,424 (ubyle 1,648); weksle 420,424 (przyw. 65,935); zgadnia lombard 68,705 (przyw. 26,501); efekty 69,260 (przyw. 151); inne aktywa 28,127 (przyw. 3,113). Stan bierny: kapitał zakładawcy 120,000 (bez zmian); rezerwa 21,556 (bez zmian); noty w obiegu 823,836 (przyw. 138,450); inne zobowiązania 205,675 (ubyle 37,968); inne passywa 447 (ubyle 12).

**Petersburg, 4 października.** Weksle na Londyn 23<sup>7/16</sup>, na Hamburg 20<sup>3/16</sup>, na Amsterdam 11<sup>9/16</sup>, na Paryż 24<sup>3/16</sup>; 1/2 imperyali 3,86, rosyjska premiowa pożyczka 1-aj emisji 21<sup>9/16</sup>, także II em, 20<sup>7/16</sup>, rosyjska pożyczka póź. z r. 1873 14<sup>7/16</sup>; II pożyczka wschodnia 9<sup>6/16</sup>, III pożyczka wschodnia 9<sup>6/16</sup>; 6% renta złota 17<sup>6/16</sup>; 5% listy zaat. ziemsk. 148, akcyje rosyjsk. wiel. D. Z. 240<sup>7/16</sup>; kolei kursko-kirowskiej 324, petersburski bank dyskontowy 570, warszawski bank dyskontowy 315, rosyjski bank dla handlu zagr. 313, dyskonto prywatne 5<sup>1/2</sup>%.  
**Berlin, 3 października.** Bilety banku rosyjskiego 139.35; 2% listy zastawne 60.50, 4% listy kwildycyjne 55.50, 5% pożyczka wschodnia II em. 59.20, III emisji 59.00, 4% pożyczka z 1880 r. 79.90, 5% listy zastawne rosyjskie 90.10, kapony online 320.70, 6% pożyczka premiowa z 1864 roku 137, także z 1866 r. 129.00; akcyje banku handlowego 79.00, dyskonto 76.75, dr. żel. warsz. wiedz. 206.50; akcyje kredytowe austriackie 456.50, najmniejsza pożyczka rosyjska 94.20, 6% renta rosyjska 108.80, dyskonto 4%, prywatne 2<sup>1/2</sup>%.

**Londyn, 3 października.** W południe. Konsola 99<sup>1/16</sup>; pruskie 4% konsola 103, tureck. konw. 134<sup>1/16</sup>; rosyjska pożyczka 1873 r. 93<sup>1/16</sup>; 4% renta złota węg. 78, egipska 64<sup>1/16</sup>; banku ottomańskiego 9<sup>1/16</sup>; lombardy 10<sup>1/16</sup>; akcyje kanału sueskiego 79<sup>1/16</sup>; pokójnik.  
**Petersburg, 4 października.** Łój w m. 47.50, Przenica w m. 11.25. Żyto w m. 7.60. Owies w m. 4.80. Konopie w m. 44.50. Siemis linaue w m. 16.25 zimno.

**Berlin 3 października.** Targ zbożowy. Pszenica słabiej, w miejscu 148 -172, na paż. 166<sup>1/16</sup>, na paż. list. 156<sup>1/16</sup>, na list gr. 168<sup>1/16</sup>, na kw. m. 168<sup>1/16</sup>, na m. ca. —. Żyto spokojniej, w miejscu 132-140, na paż. 135, na paż. list. 135, na list gr. 138, na gr. st. —, na st. it. —, na it. mr. —, na kw. m. 145<sup>1/16</sup>, na m. ca. —, sęczenia w m. 114-170. Owies spokojnie, w m. 128-160, na paż. 127, na paż. list. 126<sup>1/16</sup>, na list gr. 127<sup>1/16</sup>, na gr. st. —, na st. it. —, na kw. m. 135, na m. ca. —. Groch warsz. 162-205, pastewny 135-150. Olej linauy w m. 62, rzepakowy w m. b. bezc. 44.6. Okowita w m. bez bezc. 40.1.

**Szczecin, 3 października.** Pszenica słabiej, w m. 143 -153, na paż. list. 155.00, na kw. m. 166.50. Żyto ospale, w m. 129-180, na paż. list. 132.50, na kw. m. 142.00. Olej rzepakowy bez zmian, na paż. list. 45.70, na kw. m. 47.70. Spirytus mocno, w m. 39.40, na paż. list. 39.50, na list gr. 39.30, na kw. m. 41.20. Olej skalny 7.80.

**Londyn 2 października.** Cukier Hawana N.12 nominacji 16; cukier borsakowy starego zbioru 14<sup>3/16</sup>, nowego zbioru 15<sup>1/16</sup>.

**Londyn, 2 października.** Targ zbożowy. Pszenica spokojnie, mocno, ture artykuły bardzo ciężko, ceny spadają, owies amerykański 1/2 sz. tanzej. Od ostatniego poniedziałku dowiedziano obcego zboża: pszenicy 30,940, owsa 4,380, jęczmienia

112,530 kwr. Na wybrażu ofiarowano dziś 6 ładunków pszenicy; powiezony przykr.

**Liverpool 2 października.** Sprawozdanie pocztkowe Przystaszalij obroł: 10,000 bel; mocno.

**Liverpool, 2 października.** Sprawozd. końcowe. Obrót 10,000 bel, z tego na spekulacye i wywóz 1,000 bel. Mocno. Middling amerykańska na paż. list. 52<sup>1/16</sup>, na list gr. 54<sup>1/16</sup>, na it. mr. 57<sup>1/16</sup>, p.  
**Manchester 2 października.** Woda 12 Taylor 7, Wator 30 Taylor 3<sup>1/2</sup>, Wator 20 Leigh 8, Wator 30 Clayton 8<sup>1/2</sup>, Mook 32 Brooke 8<sup>1/2</sup>, Mule 40 Maxwell 8<sup>1/2</sup>, Medio 40 Wilkinson 9<sup>1/2</sup>, Warpoons 32 Lees 8<sup>1/2</sup>, Warpoons 36 Rowland 8<sup>1/2</sup>, Double 40 Weston 9<sup>1/2</sup>, Double 60 Szykly 8. 11<sup>1/16</sup>, 32-116 yds 16x16 grey tkaniny z 32/46 171, mocno.  
**New-York, 2 października.** Bawełna 10<sup>1/16</sup>, w.N. Orientale 9<sup>1/16</sup>. Olej skalny rafinowany 70<sup>1/16</sup>, Abel Test 3<sup>1/16</sup>, w Kladeli 8<sup>1/16</sup>, Surowy olej skalny 7<sup>1/16</sup>, Certyfikaty pipa line 1 d. 3/4 c. Mgka 3 d. 65 c. Czerwona pszenica ozima w miejscu 97<sup>1/16</sup>, c, na paż. 96<sup>1/16</sup>, c, na listopad 95 c, na gr. 99<sup>1/16</sup>. Kakuryda (nowa) 48<sup>1/16</sup>, Cukier (fair refining Muscovado) 5.30. Kawa (fair Rio) 8.40. Łój (Wilcox) 6.56. Słonina 6<sup>1/16</sup>. Fracht zbożowy 4.

Bawełny przywieziono w tygodniu ubiegłym do wszystkich portów związkowych 150,000 bel, wywieziono do W. Brytanji 29,000 bel. do lądu stalego 16,000 bel. Zapas 334,000 bel.

**TELEGRAMY GIELOWE.**

|                                   | Z dnia 3             | Z dnia 6         |
|-----------------------------------|----------------------|------------------|
| <b>Gielda Warszawska.</b>         |                      |                  |
| Zgadno z końcem giełdy.           |                      |                  |
| Za weksle krótkoterminowe         |                      |                  |
| na Berlin za 100 mr.              | 50.30                | 50.40            |
| " Londyn " 1 L.                   | 10.19                | 10.21            |
| " Paryż " 100 fr.                 | 40.65                | 40.70            |
| " Wiedeń " 100 fl.                | 81.35                | 81.50            |
| Za papiry państwowe:              |                      |                  |
| Listy Likwid. Kr. Pol. malo       | 89.30                | 89.80            |
| Ros. Poż. Wschodnia               | 97.-                 | 97.-             |
| Listy Zast. Ziemi z 80 r. Iak. A. | 97.25                | 97.40            |
| " " " malo                        | 97.25                | 97.40            |
| Listy Zast. M. Warsz. Ser. I      | 96.25                | 96.25            |
| " " " II                          | 93.60                | 93.60            |
| " " " III                         | 92.30                | 92.30            |
| " " " IV                          | 91.30                | 92.-             |
| Listy Zast. M. Łodzi Ser. I       | 89.-                 | 89.-             |
| " " " II                          | 88.-                 | 88.-             |
| " " " III                         | 87.-                 | 87.-             |
| <b>Gielda Berlńska.</b>           |                      |                  |
| Banknoty rosyjskie zaraz          | 199.35               | 199.-            |
| " " na dost.                      | 199.-                | 198.75           |
| Weksle na Warszawę kr.            | 199.-                | 198.30           |
| " " Petersburg kr.                | 198.75               | 198.10           |
| " " dl.                           | 197.10               | 196.95           |
| " " Londyn kr.                    | 20.33 <sup>1/2</sup> | 20.33            |
| " " dl.                           | 20.27                | 20.27            |
| " " Wiedeń kr.                    | 161.30               | 161.15           |
| Dyskonto prywatne                 | 2 <sup>1/4</sup>     | 2 <sup>1/4</sup> |
| <b>Gielda Londyńska.</b>          |                      |                  |
| Weksle na Petersburg              | 23                   | 23               |
| Dyskonto 2                        |                      |                  |

**OZIENIA STATYSTYKA LUDNOSCI.**

Urodzeń od dnia 28 września do 4 października, wliczenia było:

W parafii katol. Dzieci żywych 60, a mianowicie: chłopców 26, dziewcząt 34, z tej liczby dzieci ślubnych 47, ościubnych 3. Nieżywo urodzonych 4, w tej liczbie ślubnych 4, nieślubnych —.  
W parafii ewang. Dzieci żywych 40, a mianowicie: chłopców 18, dziewcząt 22, z tej liczby dzieci ślubnych 40, nieślubnych —. Nieżywo urodzonych —, w tej liczbie ślubnych —, nieślubnych —.

Starozakonnych. Dzieci żywych 6, a mianowicie, chłopców 3, dziewcząt 3, z tej liczby ślubnych 9, ościubnych —. Nieżywo urodzonych —, w tej liczbie ślubnych —, nieślubnych —.

Małżeństwa zawarte w dniu 3 i 4 października. W parafii katol. 18, a mianowicie: Józef Smidził z Maryanną Heintz, Józef Kaepczak z Lucyją Owczarek, Antoni Kędziś z Heleną Kieszkowską, Józef Dyniuk z Maryanną Pisek, Robert Krüger z Anonlią Reater, Karol Rychlik z Jadwigą Nowacką, Józef Wojteczak z Joanną Klimkowską, Jan Jaulkowski z Teodlią Krajowską, Józef Radziński z Julią Jarosińską, Szymon Kubich z Stanisławą Cykowską, Franciszek Grabowski z Antonią Kubiak, Franciszek Kamuszyk z Marielą Stal, Jan Miedzkiński z Maryanną z Jasnowską, Józef Wiernik z Maryanną Ogłoz, Jan Rezikowski z Maryanną Budyń, Kasper Pospiech z Franciszką Wiecezorik, Józef Rudkowski z Franciszką Mołty, Wojciech Piński z Antoniją Dzirkowską.

W parafii ewang. 8, a mianowicie: Jan Dronk z Emną Welk, Julius Wendland z Katarzyną Elżbietą Römer, Antoni Henryk Vogt z Anną Geisler, Edward Gustaw Rozyński z Emilią Maryą Israel, August Schmeitler z Pauliną Schön, Gustaw Rudolf Hirschorz z wdową Augustą z Dandelur, Ludwik Tym z Krystyną Peukert, Reinhold Frantz z Pauliną Barbag z Krusulow.

Starozakonnych. — Zmarli w dniu 3 i 4 października. Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 3, w tej liczbie ościubnych 2, dziewcząt 1; dorosłych 4, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 4, a mianowicie: Józefa Lehman, lat 36, Barbara Bach, lat 81, Franciszka Dolsinska, lat 58, Karolina Schejter, lat 60.  
Ewangelicy: dzieci do lat 15-tu zmarło —, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt —; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 1, a mianowicie: Beata Reszke, lat 66.  
Starozakonni: dzieci do lat 15-ta zmarło 4, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt —; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet — a mianowicie: liczbie mężczyzn —, kobiet —.

**LISTA PRZYJEZDNYCH.**

- Hotel Polski.** Michniewicz z Warszawy, Lewandowski z Żelki, Dembicki z Warszawy, Michał z Kalisza, Nirsztajn z Warszawy, Rosenbaum z Warszawy, Stubowski z Piotrkowa, Bony z Piotrkowa.
- Hotel Hamburgski.** Berman z Warszawy, bracia Asz z Kutasa, Spirajin z Warszawy, Kosner z Żyrdardowa, Rzymian z Warszawy.
- Hotel Manteuffel.** Kucy: K. Kracas z Zwickau, Rephan z Warszawy, A. Delorow z Antwerpii, S. Hertzau z Warszawy, E. Grandjean z Verriers.

**WYKAZ DEPEZ**

niedoreczonych przez tutejszą stacyę telegraficzną z powodu niedokładnych adresów i innych przyczyn.  
Szańochowska z Warszawy — Berer z Mogilna — Francuzek Stanoowski z Rady Gouskiej — Goldmar z Moskwy.

PRZEWODNIK ADRESOWY.

Dr. Rundo leczy choroby nerwowe, jako też cierpienia żołądka i kiszki za pomocą elektryczności.

Fabryka wyrobów kamiennych pomnikowych, sztucznych, terrakotowych artysty rzeźbiarski

TEOFILA GODECKIEGO Warszawa, Okólna N. 2 2105-0-0

Alfred Kwaśniewski LEKARZ-WETERYNARIJ miasta Łodzi. Wschodnia, dom Zięglara. 1819-0-0

W pokojach gościnnych przy handlu win i delikatesów L. JANISZEWSKIEGO od godz. 1-jej do 3-jej po południu. Wydane są obiady po kop 50. 1992-0-0

M. GUTENTAG Jubiler, Nowy-Rynek Nr. 3. 1838-0-0

Dyrekcja towarzystwa kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 15 (27) października 1885 roku o godzinie 11 z rana, w kancelaryi łódzkiego wydziału hipotecznego przed notaryuszem Konstantym Płachbeckim odbędzie się powtórna sprzedaż nieruchomości tutajszej przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr. 67 położonej, obciążonej pożyczką towarzystwa kredytowego w sumie rs. 5,000.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,561 kop. 98, z obowiązkiem spełnienia przez nowonabywcę warunków licytacyjnych. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 1,000.

Nowonabywca obowiązany będzie zwrócić 1/10 część pożyczki czyli rs. 500 w listach zastawnych serii III-jej. 2095-2-2

M. Donchin były adwokat przy sądzie okręgowym łódzkim osiadł w m. Łodzi, przyjmuje sprawy cywilne jako też karne. Mieszka przy ul. Piotrkowskiej, dom W-go Lebel Sachs obok domu W-cha Scheiblerów. 2124-10-3

Zarząd drogi żelaznej WARSZAWSKO-TERESPOLSKIEJ

podaje do wiadomości osób interesowanych, że wszystkie towary i bagaże, przybyłe na stacye drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej przed 1-ym sierpnia r. b., a po dzień 1-szy stycznia 1886 roku niewykupione, zostaną sprzedane w drodze publicznej licytacji dla pokrycia należności drogom żelaznym przypadających, a to w myśl § 40 i 90 Najwyższej zatwierdzonej ustawy dla dróg żelaznych. 2139-3-1

Zarząd drogi żelaznej WARSZAWSKO-TERESPOLSKIEJ

podaje do wiadomości, że przedmioty pozostawione przez pasażerów w powozach i na stacjach drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej w kwartale II-im b. r. a znalezione przez służbę teje drogi, odebrane być mogą po udowodnieniu własności od zawiadowcy stacyi Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzania u zawiadowcy stacyi Praga, Siedlec, Łuków i Brześć. Jeżeli po odbiór rzeczonych przedmiotów do d. 1 (13) listopada b. r. nikt nie zgłosi się, takowe stosownie do § 22 przepisów porządkowych sprzedane zostaną przez publiczną licytację. 2135-3-2

Najwyżej zatwierdzone towarzystwo eksploatacyi Soli Kamiennej i Sody naturalnej w południowej Rosyi.

Ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że wyłączną sprzedaż soli kamiennej z własnej kopalni znajdującej się w okolicy powiatu guberskiej, eksploatacyi której niechawem się rozpoczęło (oddzielne ogłoszenia o rozpoczęciu zawiadomij) powierzyliśmy na Królestwo Polskie oraz Kowel, Brześć Lit., Wysoka Lit., Bielsk, Białystok, Grodno, jak i linie Brześć-Grajewo panu

Salomonowi Neufeld.

Doskonałość maszyn naszych, daje nam możność zapewnienia Szwajceroi publiczności, że gatunek soli będzie pod każdym względem najlepsze oczyszczonym i przegotowanym. Obowiązującą pogłoski, jakoby kopalnia nasza została, są zmniejszone przez naszych konkurentów. Z wszelkimi zapotrzebowaniami, dla powyższych miejscowości, upraszamy udać się do pana Salomona Neufelda.

Powołując się na powyższe ogłoszenie Najwyżej zatwierdzonego towarzystwa (Francuzkiego) dla eksploatacyi kamiennej soli i naturalnej sody w południowej Rosyi, mam zaszczyt zawiadomić szanownych odbiorców, iż wszelkie obstarunki na sól przyjmując w kantorze moim przy ulicy Królewskiej Nr. 61 w Warszawie.

Salomon Neufeld.

2066-3-5

Zarząd stowarzyszenia spożywczego

urzędników w mieście Łodzi

podaje do wiadomości p.p. stowarzyszonych, że termin ogólnego rocznego zebrania naznaczony na dzień 29 września (11 października) r. b. w niedzielę, w gmachu towarzystwa kredytowego miasta Łodzi.

Otwarcie posiedzenia nastąpi o godzinie 4 po południu.

2121-3-3

W dniu 21 z. m. przybył do łodzi

pies wyżeł

(rasy ceter) brązowego koloru. Prawy posiadacz może psa odebrać za zwrotem kosztów ogłoszeń i pożywienia. Wiadomość we francuzkiej fabryce P.P. Léon Allart i S-ka. 2138-3-1

KANARKI z Harzu ANDREASBERG

nasładowe flet, dzwony i rozmaite inne instrumenty i głosy w dzieł i przy świetle. Są do sprzedania w hotelu Polskim Nr. 1.

C. H. Engel. 2140-3-1

Restauracya

przy ulicy Dzielnej (Kolejowej) N. 1355 poleca wyborne piwo lagrowe, śniadania

OBIADY

po cenach umiarkowanych, stałych. 2100-3-3

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 3 października.

Table with columns: Węskio, ZA, Dyskouts, Z końcem giełdy (złtano, chciano, plac.), Dopelniono transakcyje

Table with columns: Papiery państw. (za 100 rs.), Akcyje (Akojed. D. War.-W. 100 r., W.-Byd. 600 r., etc.), Słopa proc., Dopelniono transakcyje, Z końcem giełdy (złtano, ch, pl)

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

Table showing train schedules from Łódź to various destinations like Koluszki, Skierniewice, Warszawa, Piotrkowa, etc.

Table showing train schedules from Łódź to various destinations like Kutna, Aleksandrowa, Berlin, Brzeźcia litewska, etc.

Table showing train schedules for various lines like Łódź-Poznań, Łódź-Katowice, etc.

Table showing train schedules for various lines like Łódź-Katowice, Łódź-Poznań, etc.